

NIEPOŚLUSZNE

reżyseria: Sebastián Lelio

scenariusz: Sebastián Lelio, Rebecca Lenkiewicz

obsada: Rachel Weisz, Rachel McAdams, Alessandro Nivola

zdjęcia: Danny Cohen | **muzyka:** Matthew Herbert

czas trwania: 114 min. | **produkcja:** USA, Wielka Brytania, Irlandia

gatunek: dramat, romans | **premiera:** 3 sierpnia 2018

Laureatka Oscara Rachel Weisz i nominowana do Oscara Rachel McAdams w przejmującej i pełnej napięcia opowieści o zakazanej miłości. Film Sebastiana Lelio, nagrodzonego w tym roku Oscarem za *Fantastyczną kobietę*.

Esti jest młodą, przykładną żoną w małej, zamkniętej, żydowskiej społeczności, w której wszyscy się znają i wzajemnie obserwują. Seksualność jest tu poddana sztywnym rygorom, nie ma miejsca na odstępstwo od zasad, a pożądanie to temat tabu. W życiu Esti pojawia się Ronit, jej dawna kochanka i pierwsza miłość. Kiedy namiętność sprzed lat wybucha na nowo, żadna z nich nie zamierza podporządkować się regułom.

Choć *Nieposłuszne* to pierwszy anglojęzyczny film Sebastiana Lelio zrealizowany z gwiazdorską obsadą, to nagrodzony Oscarem za *Fantastyczną kobietę* Chilijczyk ma już na koncie długą listę międzynarodowych wyróżnień (m.in. nagrodę w Locarno za *Rok tygrysa* i Srebrnego Niedźwiedzia dla najlepszej aktorki za *Glorię*). Scenariusz *Nieposłusznych* powstał we współpracy z Rebeką Lenkiewicz, scenarzystką nagrodzonej Oscarem *Idy* Pawła Pawlikowskiego, w rolach głównych zobaczymy zaś Rachel Weisz (laureatkę Oscara za *Wiernego ogrodnika*, znaną m.in. z filmów *Lobster* i *Młodość*) oraz Rachel McAdams (gwiazdę filmów *Pamiętnik*, *Spotlight*, a także serialu *Detektyw*). Subtelność i zmysłowość, ale też odwaga i bezkompromisowość *Nieposłusznych* zachwycała krytyków, którzy porównują film do *Carol* Todda Haynesa oraz *Życia Adeli* Abdellatifa Kechiche'a.

PRODUCENTKA RACHEL WEISZ

Rachel Weisz i Frida Torresblanco, działające razem pod szyldem firmy produkcyjnej Braven Films, szukały materiału, który mogłyby wspólnie wyprodukować, kiedy Weisz natrafiła na obsypaną nagrodami powieść Naomi Alderman *Nieposłuszne*. Na obydwu producentkach zrobiła ona piorunujące wrażenie. „Od razu ustaliłyśmy z Rachel, że nasza kreatywna współpraca ma skupiać się na opowiadaniu historii o kobietach, które są silne, zdeterminowane, podejmują decyzje, a nie występują w historii tylko po to, żeby wspierać męskich bohaterów” – podkreśla Torresblanco. Weisz przyznaje z kolei: „Szukałam materiału, który mogłabym wyprodukować i w nim zagrać, a powieść Alderman to niesamowita historia z dwiema świetnymi głównymi bohaterkami”. I dodaje: „Ale tym, co tak naprawdę przyciągnęło moją uwagę, był wątek grzechu i wykroczenia we współczesnym świecie zachodnim, w którym tematy tabu już praktycznie nie istnieją. Słowo *nieposłuszeństwo* znaczy dziś naprawdę niewiele, chyba że trafi na odpowiedni kontekst, w którym odnajduje swoją wagę: może nim być na przykład właśnie mała, ortodoksyjna wspólnota żydowska w północnym Londynie. Jednocześnie to uniwersalna historia o zderzeniu tradycji z pragnieniem wolności, do której każdy może się odnieść”.

NIEPOŚLUSZNI BOHATEROWIE SEBASTIANA LELIO

Weisz i Torresblanco zakochały się w filmie *Gloria* Sebastiána Lelio (*Fantastyczna kobieta*, za którą Chilijczyk otrzyma Oscara, była wówczas dopiero domkniętym scenariuszem) i postanowiły zaproponować mu rolę reżysera *Nieposłusznych*. Jak wyjaśnia Frida, zdecydowała o tym jego niezwykła wrażliwość i wyjątkowy sposób kreowania kobiecych bohaterek. Gdy Lelio zapoznał się z przedłożoną mu historią, nie wahał się ani chwili przed dołączeniem do projektu.

Lelio przyznaje, że po sukcesie *Glorii* zaczął dostawać dużo propozycji reżyserowania anglojęzycznych scenariuszy, ale żaden wcześniej nie przemówił do niego tak, jak ten. Choć temat i miejsce akcji *Nieposłusznych* może wydawać się dalekie od filmowego uniwersum Chilijczyka, który do tej pory opowiadał historie skupione na swoim to on sam odczuł z tą historią duże pokrewieństwo. „Starałem się dobrze oddać kontekst i niuansy kulturowe. Ta historia była mi jednocześnie daleka i bliska. Mój pierwszy film, *Święta rodzina*, ma z *Nieposłusznymi* wiele wspólnego. Też jest w nim opresyjne środowisko i ludzie, którzy mają w sobie wolę przeciwstawienia się mu. Są skłonni wypowiedzieć mu posłuszeństwo, żeby móc być sobą i gotowi zapłacić za to pewną cenę”. Podobnie jak w *Fantastycznej kobiecie*, również poruszającej wątek prawa do żaloby, obrony własnej tożsamości i wykluczenia. Można powiedzieć, że częścią autorskiej marki Sebastiana Lelio stały się historie o „nieposłusznym” ludziach – często kobietach.

„Po przeczytaniu szkicu historii wiedziałem, że zrobienie tego filmu to coś pilnego” – przyznaje Lelio. „Idea granic, limitów to ważny element debaty we współczesnych społeczeństwach. Którymi ciałami łatwiej jest zarządzać, które relacje między nimi są dozwolone, kto wyznacza granicę, jaka władza i dlaczego. Myślę, że to niezwykle aktualny temat”.

OSCAROWY DUET

Lelio spotkał się z uznaną i nagradzaną dramatopisarką, Rebeką Lenkiewicz – współautorką scenariusza oscarowej *Idy* Pawła Pawlikowskiego – żeby zaproponować jej współpracę. Prace nad scenariuszem *Nieposłuszných* trwały rok i obejmowały między innymi wizytę w ortodoksyjnej, żydowskiej społeczności razem z autorką książki, Naomi Alderman. Ten moment Lenkiewicz określa jako najbardziej interesującą i pogłębioną część pracy nad scenariuszem. „Od początku mieliśmy podobną wizję tego, jak ma wyglądać efekt końcowy. Książka Alderman zbudowana jest na konfliktach. Wiedzieliśmy, że musimy zachować tę złożoność motywacji Ronit co do powrotu do domu rodzinnego. Wszyscy się tego boimy: nie tylko rodziny, ale i miłości. Bardzo chcieliśmy przenieść do scenariusza tę mieszankę lojalności i poczuci straty, tak pięknie pokazaną w literackim oryginale”. Lelio wielokrotnie modyfikował wyjściowy scenariusz, zwłaszcza po długich rozmowach z aktorami. „Scenariusz to dla mnie mapa, a nie terytorium. Terytorium to plan filmowy” – stwierdza z uśmiechem.

Na planie *Nieposłuszných* ponownie spotkali się producent z Film4, Ed Guiney i operator Danny Cohen – zdobywca Oscara za zdjęcia do *Jak zostać królem* – którzy wcześniej pracowali razem przy nominowanym do Oscara filmie *Pokój*. Natomiast dla Sebastiána Lelio cała ekipa była absolutnie nowa. „Ten film to była dla mnie niesamowita przygoda, bo ze wszystkimi pracowałem po raz pierwszy” – przyznaje. „Danny okazał się świetnym partnerem. Był elastyczny i niezwykle pomocny w dawaniu aktorom poczucia wolności”. *Nieposłuszne*, miłosny dramat o walce o akceptację w sztywnych ramach ortodoksyjnej społeczności żydowskiej północnego Londynu, ma w sobie uniwersalność, która na pewno przemówi do widzów. Lelio dodaje: „Bierzemy udział w wojnie, w której tylko niektóre rodzaje relacji uznane są arbitralnie za słuszne. To opowieść o postaciach, które próbują się zmieniać i rozwijać, ale żeby móc to zrobić, muszą zmierzyć się z bardzo sztywnymi ramami, w których egzystują. Ta konfrontacja to znakomita metafora tego, co przeżywamy jako społeczeństwo na całym świecie”.

WYWIADY

SEBASTIAN LELIO Reżyser i współscenarzysta

Co sprawiło, że zdecydowałeś się wyreżyserować tę historię?

Od razu zakochałem się w trzech głównych bohaterach, ich historii miłosnej, tym, jak ich relacje ewoluują i jak wpływa na nich żaloba i smutek.

Jak reżyserowi z Chile pracowało się z tematem ortodoksyjnego judaizmu i to w północnym Londynie?

Wątek religijny jest oczywiście w *Nieposłusznych* bardzo ważny, ale prawdziwe znaczenie filmu przekracza ten jeden konkretny aspekt kulturowy. Przesłanie historii jest bardzo uniwersalne.

Jak opisałbyś proces pracy z aktorami?

Uwielbiam aktorów i pracuję z nimi tak, żeby prawdziwa osoba nadal była obecna i widoczna w danym bohaterze, tak by widz zobaczył na ekranie człowieka interpretującego daną postać; aktora toczącego artystyczną walkę wprost na jego oczach. Wierzę, że takie właśnie metody prowadzą do najlepszych kinowych doświadczeń.

Jak opisałbyś relację pomiędzy Ronit, Esti i Dovidem?

Ronit to nowoczesna, wolna kobieta oderwana od swoich korzeni. Esti nie uciekła od społeczności, ale od samej siebie. Informując Ronit o śmierci jej ojca nie tylko daje jej możliwość powrotu do własnych źródeł, ale niejako wzywa swoje własne przeznaczenie, wiedząc, że to ostatnia szansa na uwolnienie się. Do tego dochodzi kolejny ważny element historii, czyli Dovid, duchowy syn i następca rabina. Wszystkie namiętności i stłumione uczucia wychodzą na światło dzienne w czasie żałoby i ustalają nowy porządek.

A co do tej trójki postaci wnieśli Rachel Weisz, Rachelm McAdams i Alessandro Nivola?

Są jak zespół rockowy z trzema gitarzystami: wnoszą do filmu największe źródło energii. Bronią swoich postaci, co na ekranie tworzy świetne napięcie.

Jak pracowało się z Rachel Weisz nie tylko jako aktorką, ale i producentką?

Jednym z powodów, dla których zdecydowałem się zaangażować w ten film, była właśnie Rachel Weisz. Zawsze ją podziwiałem i jej wizja w roli Ronit była nie do odparcia. Napisałiśmy scenariusz

z myślą o niej, tak, żeby wszystkie cechy, które zawsze w niej uwielbiałem, miały szansę zabłysnąć na ekranie. Ta postać tworzyła szerokie pole, by pokazać wszystkie te skomplikowane emocje.

Jak w filmie pojawiła się Rachel McAdams i co wniosła do postaci Esti?

Rachel McAdams jest osobą z gruntu szlachetną, nadała bohaterce dużo godności. Przez te wszystkie lata Esti stała się mistrzynią pozorów, chowając się za perukami i uprzejmościami. Ale tak naprawdę jest zdesperowaną kobietą, która próbuje odnaleźć samą siebie. Mimo że funkcjonuje w dużej ilości skomplikowanych sytuacji, jest w niej coś bardzo stałego, co pozwala jej być silną i wrażliwą jednocześnie. Rachel McAdams była w stanie uchwycić tę złożoność z kunsztem i wdziękiem.

Możesz coś opowiedzieć o relacji pomiędzy Ronit i Esti i co do niej wniosły Rachel Weisz i McAdams?

Po prostu zaufałem swojej intuicji, że zderzenie Rachel Weisz i Rachel McAdams będzie piękne i że pomiędzy nimi zaiskrzy. W pewien sposób Ronit i Esti to dla mnie jedna i ta sama osoba, w dwóch ciałach. Jednej udało się uciec i uwolnić, druga została i zanurzyła się w religijności, obie zapłaciły za to sporą cenę.

Jakie emocje masz nadzieję wywołać w widzach oglądających *Nieposłuszne*?

Nieposłuszne to bardzo intensywna filmowa podróż. Postacie wciągnięte są w pewien wir wydarzeń, który definiuje film i sprawia, że balansuje on pomiędzy różnymi odcieniami. Ta historia to całe spektrum emocji pomiędzy Ronit, Esti i Dovidem, którzy są bardzo prawdziwi, bardzo blisko widza. Czujesz, że siedzisz z nimi przy stole, leżysz w ich łóżkach. Nawet jeśli nie wiadomo za dużo o tym sekretnym świecie londyńskiego ortodoksyjnego judaizmu, film tworzy bardzo intymną atmosferę, dziwnie bliską.

RACHEL WEISZ

Ronit Khrushka / Producentka

Jak wyglądał proces adaptacji książki na potrzeby scenariusza?

Trwało to ponad trzy lata: od momentu zakupu praw do książki do pierwszych zdjęć. Praca z Sebastianem, który dołączył do projektu po sześciu miesiącach, była dla mnie bardzo ekscytująca. Adaptacja i przeobrażanie książki w byt filmowy poprzez długie rozmowy i spotkania było naprawdę niesamowitym doświadczeniem.

Jak pracowało ci się z Sebastianem Lelio?

Znałam jego twórczość, zwłaszcza *Glorię*. Sebastián był pierwszą osobą, której zaoferowałam pracę nad adaptacją książki, i od razu się zgodził. Zaskoczyło mnie to trochę, bo jest filmowcem wywodzącym się przecież z zupełnie innej kulturowej rzeczywistości. Musiał więc dokładnie badać społeczeństwo i religię przedstawione w książce, niemal jak antropolog kultury. Jako outsider spojrzał na ten świat zupełnie inaczej niż zrobiłby to angielski reżyser. Uważam, że to bardzo cenne: musiał zanurzyć się w kontekst z zupełnie innego punktu widzenia. Podoba mi się to, że w filmie nie ma antagonistów. Wuj Hartog na przykład w książce jest dużo bardziej negatywną postacią. W naszym scenariuszu ewoluował w bohatera, który po prostu nie zgadza się z Ronit. Każdy z bohaterów swojego największego wroga ma w sobie. To właśnie najbardziej interesuje Sebastiana.

Opowiedz nam o postaci Esti i pracy z Rachel McAdams.

Rachel McAdams to świetna aktorka, ma ogromne możliwości. Przeczytała scenariusz i bardzo do niej przemówił. Esti to homoseksualna kobieta w heteroseksualnym, zgodnym małżeństwie. Według jej religii homoseksualizm to grzech, a jako wierząca osoba próbuje zrobić to, co powinna, czyli wziąć ślub. Ta decyzja przynosi jej cierpienie psychiczne, a powrót Ronit tylko pogłębia jej potrzebę uwolnienia się. Jednocześnie jednak wcale nie widzi swojego życia jako więzienia, bo naprawdę kocha Dovida jak przyjaciela. To bardzo złożona postać i myślę, że Rachel doskonale przedstawia Esti jako udręczoną i cierpiącą kobietę, która powoli zrywa łańcuchy i odnajduje swoją wolność.

A jak pracowało się z Alessandro Nivolą? Opowiedz coś o granej przez niego postaci Dovida.

Dovid to z natury konserwatywny, uduchowiony mężczyzna, ulubiony uczeń ojca Ronit. Dorastająca Ronit była bardzo zazdrosna o ich relację, bo potrafili godzinami dyskutować o religii, a do niej to nie przemawiało. Zawsze była więc między nimi rywalizacja, ale Dovid to też naprawdę porządny, uczciwy człowiek. Mimo że cała społeczność ostrzega go przed kłopotami, jakie może sprowadzić Ronit, on wie, że powinien dać jej możliwość uczestniczenia w żałobie po ojcu. Kiedy jego zasady zostają wystawione na naprawdę poważną próbę, znajduje w sobie pokłady duchowości niezapisane w żadnej doktrynie. Alessandro bardzo wczuł się w to poczucie prawości, które musisz mieć, żeby móc grać rabina.

Jak układała się współpraca z operatorem, Danny'm Cohenem?

Danny Cohen to operator, który nakręcił *Pokój* – niezwykle intymny dramat odbywający się w jednym maleńkim pomieszczeniu, umie więc budować dramatyzm na ograniczonej przestrzeni. Fantastycznie kreuje historię w jej wizualnym aspekcie, a sam temat był dla niego bardzo ważny. Co więcej, wychowywał się dokładnie na tej samej londyńskiej ulicy co ja, więc bez końca rozmawialiśmy o jednym drzewie, na które oboje się wspinaliśmy.

RACHEL McADAMS

Esti Kuperman

Co zaintrygowało Cię w tym scenariuszu?

Był tak pięknie napisany i wyjątkowy. Ciężko też byłoby mi zrezygnować z możliwości pracy z Rachel Weisz. Zachwyciło mnie, jak powściągliwa, a jednocześnie skomplikowana jest cała historia. Jest w niej bardzo dużo wątków, ale jednocześnie scenariusz szanuje inteligencję widza i nie podaje mu wszystkiego na tacy. To bardzo wyjątkowe, kiedy w filmie są trzy główne postacie, każda ma swój własny wątek, ale razem tworzą piękną całość.

Przygotowując się do roli, przeczytałaś też książkę?

Naomi Alderman tworzy tak bogate postacie, cały czas wracałam do książki szukając tam niuansów, którymi mogłabym wzbogacić swoje sceny w filmie. Czytaliśmy ją w moim klubie książki w okolicach Rosz Ha-Szana, więc miałam genialną okazję pochodzić po koszernych supermarketach i edukować się co do tego, jak być przykładną, żydowską żoną.

Opowiedz coś o tej edukacji.

Ortodoksyjny judaizm to społeczność, która była mi kompletnie obca, ale od czasu pracy nad tym filmem bardzo ją szanuję i podziwiam. Spędziłam trochę czasu w ortodoksyjnej społeczności w Los Angeles, chodząc na szabasowe kolacje i robiąc zakupy w koszernych supermarketach, żeby obserwować ludzi. Ale tak naprawdę najwięcej nauczyłam się i doświadczyłam dzięki uwagom kilku fantastycznych doradców, którzy zaprosili nas do swoich domów na kolacje oraz dzięki hojności całej społeczności. Czułam obowiązek pokazania ich realiów w prawdziwy sposób, ale komfort przynosił mi też fakt, że każda ortodoksyjna rodzina realizuje zasady na swój własny sposób. Esti i Dovid to dość nowoczesna para i wnoszą dużą dozę równości w związku, na którą tak naprawdę nie ma miejsca w tradycyjnych relacjach par ortodoksyjnych.

Jakie jest tło relacji Esti z mężem, rabinem Dovidem?

Dovid i Esti żyją w udanych związku, opartym na głębokiej przyjaźni i pełnym szacunku. Kiedy Ronit nagle odeszła, Esti była zdruzgotana: to Dovid pomógł jej się pozbierać. Jest mu wdzięczna za uratowanie jej życia. Trzyma ją przy nim poczucie obowiązku i wdzięczność. Żyje swoim życiem, ale ignoruje swoją seksualność. Esti naprawdę jest wierząca, chce być dobrą żydowską

żoną i należeć do społeczności: jest to w niej bardzo głęboko zakorzenione. Brak zgody na jej seksualność przez grupę, do której chce przynależeć, powoduje w niej wewnętrzny konflikt. Jak w takiej sytuacji żyć życiem, która kocha i obcować z ludźmi, których kocha? W związku z tym przekonuje siebie samą, że jest szczęśliwa i po prostu ignoruje część samej siebie.

Jak pracowało ci się z Alessandro Nivolą?

Sceny z Alessandro zawsze przebiegały świetnie, a on sam doskonale zbudował postać Dovida. Zawsze wnosi ogromne człowieczeństwo do swoich ról. Było dla niego bardzo ważne, by Dovid był dobrym człowiekiem, który walczy z własnymi przekonaniami i sprzecznościami, i fantastycznie przeniósł tę walkę na ekran.

Jak pracowało ci się z Rachel – producentką i aktorką?

Bardzo szanuję Rachel za jej oddanie temu filmowi. Jej miłość do niego widać najlepiej w jej grze. Wiem, że szukała historii, gdzie kobiety odgrywają kluczowe role. Jestem jej za to niezmiernie wdzięczna. Poza tym jest wyjątkową aktorką, która tchnęła w postać Ronit tak wiele sprzecznych emocji. Znakomicie pokazała miłość minimalną ilością gestów i oddała postać wyzwolonej, zbuntowanej kobiety.

Co możesz powiedzieć o współpracy z Sebastiánem Lelio?

Sebastián jest wspaniałym i bardzo skrupulatnym reżyserem. Tak dokładnie kreował sceny, że Rachel i ja miałyśmy czasem wrażenie, że jesteśmy częścią układu tanecznego. Jednocześnie wie jednak, jak dużo można powiedzieć pojedynczym spojrzeniem i pozwala scenie biec naturalnie. Po prostu łączy w sobie najlepsze z dwóch światów: czuje, kiedy potrzebna jest ingerencja reżysera, a kiedy lepiej odpuścić. Ma w sobie ten latynoski bunt, który świetnie korespondował z postacią Ronit, a jednocześnie jest także silny wewnętrzną zdolnością obserwacji, dokładnie jak Esti.

Jak czuje się Esti, kiedy Ronit wraca do jej świata?

To dla niej bardzo ciężki moment, bo nie może otwarcie okazywać jej wsparcia: bardzo mocno zdaje sobie sprawę z tego, jak się zachowuje i chce okazać szacunek Dovidowi, jako podporze społeczności. Jednocześnie boli ją, że Ronit odeszła, zostawiając nie tylko ją samą, ale i jej męża. Mieli tylko siebie, więc ich przyjaźń się wzmocniła. Kiedy ich opuściła, odczuli to niemal jako zdradę. Głęboko czuła jednak potrzebę zmiany i dlatego przekazała Ronit informację o śmierci ojca. Jej powrót każe Esti zakwestionować własne wybory życiowe.

Co chciałabyś, by widzowie wynieśli z tego filmu?

Ten film drąży temat osobistej wolności i znaczenia wybrania i podążania własną ścieżką w życiu, ma więc w sobie niezwykle pokłady nadziei. Jest też piękną historią miłosną i nie tylko o jednym jej rodzaju, ale o wielu wymiarach – miłości do Boga, miłości w przyjaźni i miłości romantycznej. Nigdy nie widziałam filmu, który oferuje tak intymne spojrzenie wewnątrz tego świata oraz pokazuje seksualność w taki sposób. To historia, która musiała zostać opowiedziana.

MEDIA O FILMIE

Cudownie zmysłowy i prowokujący

Barry Hertz, The Globe and Mail

Pełna napięcia opowieść o zakazanej miłości

David Edelstein, Vulture

Ten film nie da wam spokoju

David Rooney, The Hollywood Reporter

Lelio powraca z kolejnym poruszającym portretem ludzi, którzy zrobią wszystko, żeby pozostać wiernymi sobie.

Allison Shoemaker, The Consequence of the Sound

Weisz i McAdams wzbijają się na wyżyny swoich umiejętności: sprawiają, że wyczuwamy każdy ich nerw.

Peter Travers, Rolling Stone

Imponująca i przejmująca historia miłosna

Peter Bradshaw, The Guardian